

P. Jaroszewicz przyjął H. Wehnera

Prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych przebywającego w Polsce przewodniczącego frakcji parlamentarnej SPD w zachodnoniemieckim Bundestagu **Herberta Wehnera**.

W rozmowie wziął udział wicemarszałek Sejmu — **Andrzej Werblan**.

Również wczoraj w godzinach porannych marszałek Sejmu — **Dyzma Gałaj** przyjął przebywającego z wizytą w Polsce przewodniczącego frakcji parlamentarnej SPD w zachodnoniemieckim Bundestagu — **Herberta Wehnera**.

Ok. 30 tysięcy katolików wzięło udział w marszu protestacyjnym zorganizowanym w mieście Newry leżącym na granicy Ulsteru i Republiki Irlandzkiej. Uczestnicy marszu protestowali przeciwko krwawej masakrze dokonanej przez żołnierzy brytyjskich w Londonderry. W demonstracji wzięła udział m. innymi bojowniczką o prawa irlandzkiej ludności katolickiej **Bernadette Devlin** (w środku).

CAF — telefoto — AP



„Echo“ rozmawia z koronnym świadkiem oskarżenia Mieczysławem Wlazło z Kozienc Hitlerowska zbrodniarka z łódzkiego obozu dla dzieci przed sądem

Dzisiaj przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi rozpoczyna się



Na zdjęciu: Mieczysław Wlazło
Fot. J. Burczya

Echo dnia

Cena 1 zł

KIELCE

Nr 33 (58) Wtorek, 8 lutego 1972 r. Rok II

Niepunktualne inwestycje

Władze wojewódzkie „piorą“ nieczyste sumienia wykonawców

Na początek informacja pocieszająca: w roku ubiegłym nastąpiła pewna poprawa w realizacji planów i zadań in-

westycyjnych. Nie ma jednak powodów do zbytnej radości, bo opóźnienia, tylko w inwestycjach rad narodowych, sięgają kwoty 100 mln zł. Za 2-3 tygodnie, po ostatecznym rozliczeniu niektórych pozycji inwestycyjnych, może się wprowadzić okazać, że zaległości są trochę mniejsze, ale

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Argentyna nawiązała stosunki dyplomatyczne z ChRL

LONDYN PAP. Agencja Reutersa podała z Buenos Aires, że rząd Argentyny zakomunikował w poniedziałek o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową.

Interweniuujemy!

Jedynym wykonawcą usług w zakresie napraw kuchenek gazowych w Kielcach jest Zakład Gazowniczy. Z powierzonych mu obowiązków niestety nie może się wywiązać z powodu braku części zamiennych. Interweniowano w Hurtowni Artykułów Metalowych w Radomiu, gdzie od roku nie są realizowane kieleckie zamówienia. Dlaczego?

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Burza śnieżna nad Sapporo Sensacje w turnieju hokeistów

Dziś rano nad Sapporo przeszła gwałtowna burza śnieżna. W związku z tym Komitet Organizacyjny XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich podjął decyzję o przełożeniu dwuboju zimowego (bieg indywidualny) na środek.

Do walki o olimpijskie medale wystartowało 54 biathlonistów. Konkurencja została odwołana już po pierwszym strzelaniu. Na strzelnicy Małkomanai widoczność była bowiem prawie zerowa, a śnieg zasypał trasy biegowe.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8



Ambasador PRL złożył listy uwierzytelniające prezydentowi USA

Ambasador PRL w Stanach Zjednoczonych, **Witold Trąpczyński** złożył 7 bm. w Białym Domu w Waszyngtonie listy uwierzytelniające prezydentowi USA R. Nixonowi. Po ceremonii prezydent USA przyjął ambasadora PRL na audiencji prywatnej.

Pierwsza komedia A. Millera

NOWY JORK. PAP. Amerykański dramaturg 56-letni **Arthur Miller** znany z utworów o tematyce społecznej (wystawionych również w Polsce), napisał pierwszą w swym życiu komedię. Nosi ona tytuł: „The creation of the world and other bull sness” („Stworzenie świata i inne sprawy”). Utwór zostanie wystawiony w jednym z teatrów na Broadwayu w reżyserii **Harolda Clarmana**.

Paryska nowość

Ta niewinna z pozoru parasolka ma ukryty w ręczce zbiorniczek gazu łzawiącego z rozpylaczem. Pozwala to szybko pozbyć się ewentualnego napastnika.

CAF — UPI

Mao studiuje myśli Nixona

Cały świat został wstrząśnięty informacjami o barbarzyńskich bombardowaniach terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu przez amerykańskich agresorów w przeddzień Nowego Roku i w następnych dniach. Prasa światowa jeszcze do dziś potępia i ostro krytykuje stanowisko Waszyngtonu. Jedynie gazety i radio chińskie zachowały i zachowują nadal, dziwny spokój. W tym samym czasie propaganda pekińska zajmowała się przybyłą z Waszyngtonu do Pekinu specjalną grupą Białego Domu, przygotowującą wizytę Nixona w ChRL.

Wielu publicystów międzynarodowych jest zdania, że nawet mała aluzja ze strony rządu ChRL o kontynuowaniu nalotów na terytorium DRW mogłaby źle wpłynąć na przebieg wizyty Nixona w Pekinie. Ofi-

cialna reakcja Pekinu na pirackie naloty była tak umiarkowana, że zdziwiło to nawet amerykańskich ekspertów rządowych.

Stanowisko zajęte przez Pekin oznacza chyba, że można mówić o próbie tajnej zmywy między USA i ChRL przeciwko żywemu interesom narodu wietnamskiego. Takie przypuszczenie jest w pełni realne. W Waszyngtonie nie ukrywa się, że problem indochiński może stać się tematem rozmów w czasie wizyty Nixona w Pekinie.

Zupełnie niezrozumiałym jest więcej niż chłodny stosunek rządu ChRL do sprawy umocnienia prestiżu i autorytetu międzynarodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu. Można o tym wnioskować z następującego faktu: rządy Indii i DRW podjęły decyzję podnie-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Emerytowany treser tygrysów wychowawcą... teściowej

LONDYN. W miejscowej gazecie w Liverpoolu ukazało się ogłoszenie następującej treści: „Młody małżonek poszukuje wychowawcy dla swej teściowej na 2 do 3 godzin tygodniowo. Pożądane są osoby konsekwentnie dążące do celu, o energicznym usposobieniu”. Na anonis napłynęło przeszło 50 zgłoszeń, w tym emerytowanego tresera tygrysów.

TELEGRAM

Przebieg	do	Adres odbiorcy
30. I 9 30	mieszkańców	
Kielce	kielecczyzny	

już wkrótce nowa wielka prasowa loteria fantowa stop do wygrania m.in. 6 samochodów w tym 3 fiaty stop w naszej loterii każdy los wygrywa stop

„słowo ludu”
„echo dnia”
„przemiany”

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Niepunktualne inwestycje

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Ostateczny wynik niewiele się zmieni.

Do pospolitych przyczyn niepomyślnej sytuacji w inwestycjach ubiegłorocznych należą powtarzające się, zresztą od wielu lat braki w dokumentacji technicznej, zmiany programu użytkowego obiektów, a w związku z tym zmiany w dokumentacji, błędy w projektowaniu, obliczaniu kosztów, długotrwały okres przeliczeń kosztorysów na ceny obowiązujące, ner-

wowa „pogoń za planem” w ostatnich tygodniach roku itp.

Rejestr spóźnionych inwestycji jest dość długi. Figurują w nim takie obiekty i urzędnicy jak: sieć ciepła od ulicy Toruńskiej do ulicy Sosnowej w Radomiu, baza M. 'GK i oczyszczalnia ścieków w Staszowie, wodociąg w Końskich, schronisko dla bezpańskich zwierząt w Kielcach, boznica kolejowa wraz z zajezdnią w Rozlewni Gazu w Stąporkowie, pawilon somatyczny przy Szpitalu Psychiatrycznym w Morawicy, budynek pracowni eterowej przy Woj. Stacji San.-Epid. w Kielcach, ośrodki zdrowia w Czarnolesiu i Kostrzyniu, zajazd turystyczny w Bodzentynie, jaskinia „Raj” koło Chęcina, zajezdnia PKS w Radomiu i rozbudowa Oddziału PKS w Sandomierzu.

Tam, gdzie są skutki, muszą być przyczyny. Wyznając tę zasadę Prez. WRN żąda od dyrekcji przedsiębiorstw i instytucji wyjaśnień w sprawie niepunktualnych inwestycji. Właśnie w tych dniach odbyło się coś w rodzaju rachunku sumienia. Inwestorzy złożyli stosowne raporty. Niemal wszystkie były do siebie podobne. Zawierały argumenty w rodzaju: „to nie вина inwestora, winien jest wykonawca, projektant lub spłót obiektywnych okoliczności”. Na pytanie: dlaczego wystąpiły opóźnienia w budowie pracowni eterowej San.-Epidowi dano odpowiedź: „wina wykonawcy — KPBM Kielce, które miało trudności w znalezieniu podwykonawcy robót instalacyjnych”. Przy budowie ośrodka zdrowia w Czarnolesiu nie można było na czas zdobyć materiałów potrzebnych do robót wodno-kanalizacyjnych. Przy budowie zajezdni PKS w Radomiu generalny wykonawca, czyli Radomskie Przedsiębiorstwo Budowlane jak również Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Warszawie zbyt długo „wərbowało” podwykonawcę robót instalacji przemysłowych. I tak dalej, i tak dalej. Cokolwiek by się nie powiedziało i czegokolwiek nie wyjaśniono, sprawą pewną jest fakt, że zawsze jest ktoś winien.

Zgodnie z decyzją przewodniczącego Prez. WRN, władzom zwierzchnim winowajców zalecono zastosowanie takich sankcji, które mogą i powinny przynieść rychłą poprawę w działaniu inwestycyjnym w roku bieżącym i latach następnych. (St.)

Interweniuujemy!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Kierownictwo hurtowni tłumaczy, że w pierwszej kolejności musi zaopatrzyć odbiorców detalicznych poprzez sklepy. A w ogóle to części od dłuższego czasu także brakuje w... hurtowni.

Tego rodzaju tłumaczenie jest nie do przyjęcia. Zaopatrzenie sieci detalicznej, w sytuacji gdy brakuje części w zakładzie wykonującym usługi, jest z punktu widzenia interesu społecznego niewłaściwe. Zakład Gazowniczy nie może nabywać części w sklepach. Wie o tym doskonale kierownictwo radomskiej hurtowni,

W skrócie

KOSZALIN. Ponad tysiąc jeziół o powierzchni blisko 45 tys. ha jest w woj. koszalińskim. Od powiednie zagospodarowanie tej powierzchni przynosi dodatkowe ilości ryb i wzbogaca zaopatrzenie rynku oraz zwiększa eksport ryb szlachetnych m. in. do Szwecji i Francji. Pozytywne rezultaty racjonalnego wysokiego zarzybienia jezior przez dyrekcję Państwowych Gospodarstw Rybackich w Słupsku są widoczne. Jeżeli bowiem w latach pięćdziesiątych łowiono z ha ok. 19 kg ryb to obecnie wydajność ta wzrosła do 24 kg.

WROCLAW. Geografowie z Uniwersytetu Wrocławskiego roz-

poczeli prace nad sporządzeniem atlasu Karkonoszy i Kotliny Jeleniogórskiej — obszaru o unikalnym klimacie, bogatej szacie roślinnej, różnorodnych bogactwach naturalnych.

WARSZAWA. Dorocznym zwozajem redakcja popularnej warszawskiej popołudniówki — „Kurier Polski” ogłosiła konkurs dla dziennikarzy popularyzatorów nauki i techniki. Nagrody przyznane zostaną za najlepsze felietony, reportaże, opowiadania popularnonaukowe, słuchowiska, filmy telewizyjne, programy radiowe — popularyzujące zdobycze nauki i techniki, prace uczniów, postęp techniczny. Konkurs obejmuje działalność dziennikarską w roku 1971.

SZCZECIN. Szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra” zawarły ostatnio umowę na wykonanie 100 tys. sztuk spodni z dzinsów dla amerykańskiej firmy „Levi-Strausa”. To wielkie zamówienie szczecińska „Odra” wykona jeszcze w br. Spodnie szyte będą z materiałów dostarczonych przez przedsiębiorcę amerykańskiego. Tak więc dzinsy ze Szczecina niczym nie będą się różnić od produkowanych przez firmę amerykańską.

KATOWICE. 7 bm. nastąpiła gwałtowna odwilż w Beskidach. Temperatura dochodziła do 10 stopni powyżej zera.

W szczytowych partiach gór wystąpił wiatr halny, którego porywy dochodziły do 20 metrów na sekundę.

Ostatnie spotkanie w Sejmie bieżącej kadencji

W związku z kończąca się kadencją Sejmu, odbędzie się dziś spotkanie Prezydium Sejmu z prezydiami komisji sejmowych. Jak już informowaliśmy w kadencja Sejmu uchwala, V kadencja Sejmu uplywa z dniem 15 bm.

Wiceminister Józef Czyrek w Norwegii

OSLO PAP. Przebywający z wizytą w Norwegii wiceminister spraw zagranicznych, Józef Czyrek, odbył 7 bm. rozmowy u ministra spraw zagranicznych tego kraju, Andreasa Cappele-na i przewodniczącego Parlamentarnej Komisji Spraw Zagranicznych Helge Seipa. Rozpoczęły się także wzajemne konsultacje z udziałem ekspertów, którymi kierował ze strony norweskiej sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Thorvald Stoltenberg. Stanowią one ogólny okresowy przeprowadzanych rozmów politycznych między ministerstwami spraw zagranicznych obu krajów.

Przedmiotem obecnych konsultacji były problemy związane z przygotowaniami do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy oraz współpracy między Polską i Norwegią.

Józef Czyrek spotkał się także z doradcą komisją d.s. kontroli zbrojei i rozbrowienia.

Czerwony śnieg w Tuluzie

PARYŻ PAP. Na Tuluzę we Francji spadł w poniedziałek śnieg o jaskrawej czerwonej barwie. Meteorolodzy wyjaśniają, że został on zabarwiony pyłem, który nadleciał z Sahary w czasie wiejących z południa wiatrów.

Zbrodniarka z łódzkiego obozu dla dzieci przed sądem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dochodzenie prowadzone przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi wykazało, że Eugenia Pol mając lat 19 podpisała volklistę, po czym skierowana została do pracy w tym obozie. Pracowała w nim aż do wyzwolenia w styczniu 1945 roku, „wyróżniając się” wyjątkowo bestialskim postępowaniem wobec bezbronnnych dzieci. Jej działalność szczegółowo przedstawia akt oskarżenia liczący ponad 70 stron maszynopisu.

W gronie przeszło 90 świadków, głównie byłych więźniów obozu, zeznania składać będzie Mieczysław Wlazło — koronny świadek oskarżenia, który jako 13-letni chłopiec został skierowany do obozu przy ul. Przemysłowej. W kartotekach obozowych zapisany był on jako więzień nr 1. Reporterowi „Echa” udało się odszukać tego człowieka, mieszkającego obecnie w Koźenicach.

— Pewnego jesiennego dnia 1942 roku, gdy matka przysłała mnie odwiedzić w obozie, a ja uradowany z tego pocałowałem ją, podbiegła wachmanka i uderzyła mnie w twarz. Za to też odebrano mi paczkę przyniesioną przez matkę. Wtedy dowiedziałem się, że jest to Eugenia Pol. „Opiekowała” się ona dziewczętami pracującymi ciężko w palni, kuchni, a także w majątku rolnym w Dzieżanówce. Znana była ze swej mściwości i okrucieństwa w stosunku do nas. Często biła dzieci starając się prześcignąć w tym swych przełożonych. Spórów wielu wydarzeń — wspomina Mieczysław Wlazło — najbardziej utkwili mi w pamięci wypadek jaki wydarzył się przy ul. Brzeskiej. Wraz z dziewczętami, zaladowaliśmy żwir na furmanki, by potem ciągnąć je na miejsce budowy. Zwykle na furmankę siadał wachman August i bił nas pejemem popędzał niczym konie. W ten dzień przy walcu ubijającym żwir pracowała m. in. Urszula Kaczmarek. Kiedy zmęczona upadła na ziemię podbiegła do niej Eugenia Pol. Kazała ją położyć nieco dalej na drodze i tam biła pejemem z drutu obciążonym skórą, oraz kopała po głowie i całym ciele. Takich przypadków było więcej.

Ta sama dziewczynka, za krzywdę marchwi z ogrodu otrzymała 25 razów pejemem, w wyniku czego powstała rana w okolicy prawej pachwiny. Eugenia Pol „przemyciała” ją strumieniem lodowatej wody z hydrantu. Od tej chwili dziewczynka przynoszona była na apel przez koleżanki. Jak zeznała jedna z nich dzień przed śmiercią Ula leżała naga na śmierniku w pobliżu baru. Przechodząca obok E. Pol wlo-

żyła kij w ranę, klując wnętrze brzucha. Następnego dnia Ula Kaczmarek zmarła.

O tym sadystycznym czynie mówią też inni więźniowie. Oskarżona do ostatniej chwili przed arestowaniem pracowała jako intendcentka w jednym z łódzkich zakładów bawelnianych. Do czynów zarzucanych w akcie oskarżenia nie przyznaje się.

Rozpoczynający się proces jest jednym z największych w okresie ostatnich lat, a wytoczony został na mocy dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o karaniu faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy. (JAS)

W nocy i rano

♦ W Brzezinach Nowych (pow. zwoleński), Stefan Dzewic będąc w stanie nietrzeźwym jechał furmanką, której koń spłoszył się i skoczył pod nadjeżdżającą „star”. Zwierzę złamało przednie kończyny, a człowiek wyszedł z opresji cało.

♦ We Wzdole Orzechówce (pow. kielecki) przy przyczynie nieustalonych spalili się dom Stanisława S. wartości 50 tys. zł.

Do aresztu trafił.

♦ Bogdan Gajek, lat 18, zamieszkały w Wiśniowej (pow. staszowski) za napasę na leśniczego, który zstał go na kra-dzieży drzewa z lasu.

♦ Waldemar Stasiak, lat 19, Tadeusz Nowak, lat 20 i Andrzej Perkowski zamieszkały w Radomiu za napasę na Elżbietę P. i kradzież torebki wraz z większą sumą pieniędzy.

♦ Jan Wachlana, lat 22, zamieszkały w Radomiu, za pobicie Romana T. i Wiesława R.

♦ Mieczysław Walkowicz, lat 45, zamieszkały w Kielcach, który powołując się na wpływ wśród pracowników MRN i Izby Rzemieślniczej, podjął się załatwić pracę Renacie L., wyłud-żając za to 600 złotych.

♦ Mieczysław Sreda, lat 20, zamieszkały w Opatkowicach (pow. pińczowski) za pobicie Ryszarda K. i Jana K. (JAS)

Szkoła dla jednego ucznia

LONDYN PAP. W australijskiej miejscowości Purnim funkcjonuje szkoła podstawowa, do której uczęszcza tylko jeden uczeń. W ub. roku kiedy planowano otwarcie szkoły rodzice zgłosili 7 dzieci, ale później część rodzin wycofała się i pozostało tylko jedno.

kto rano nie czytał...

... „Słowa Ludu” ten nie wie, że...

© W Wydziale Ekonomicznym KW PZPR pod przewodnictwem sekretarza KW Bronisława Dankę odbyła się narada sekretarzy ekonomicznych komitetów miejskich i powiatowych partii z udziałem sekretarzy komitetów zakładowych PZPR największych zakładów przemysłowych Kieleccyzy. W trakcie narady omówiono główne kierunki gospodarczego rozwoju regionu przyjętego planem na rok bieżący.

© Zakłady przemysłowe Kieleccyzy w ramach podjętych zobowiązań produkcyjnych dadzą dodatkową produkcję, której wartość w chwili obecnej przekroczyła już pół miliarda złotych. Między innymi dalsze zobowiązania podjęła załoga Odlewni Radomskich, Odlewni w Niekanianu i KZO. Dodatkowe zobowiązania podjęli również robotnicy z Kieleckiej Fabryki Pomp oraz Radomskiej Wytwórni Telefonów i Huty Szkła Okiennego w Sandomierzu.

© Pod przewodnictwem sekretarza KW partii, Eugeniusza Wójcika, odbyło się posiedzenie Komisji d.s. Wewnątrzpartyjnych KW PZPR. W trakcie posiedzenia przyjęto plan pracy komisji na rok bieżący.

© Spotkanie redaktorów prasy zakładowej, które odbyło się wczoraj w Kielcach, poświęcone było problemom związanym z wprowadzeniem na łono prasy zakładowej takich form dziennikarskich, które pozwalałyby załogom zakładów na lepsze i prawidłowe wżelanie w życie uchwał VI Zjazdu PZPR. Spotkanie podsumował zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW partii — Kornel Mróz. W. P.

Świętokrzyski Klub Dobrej Roboty

Z inicjatywy organizacji NOT-owskich oraz gospodarczych powstał w Kielcach Świętokrzyski Klub Dobrej Roboty, który grupować będzie zakłady miasta i regionu kieleckiego. Wzorem działających już klubów w Toruniu, Sosnowcu, Rzeszowie, Gdańsku, Katowicach i innych ośrodkach przemysłowych — świętokrzyski klub zajmuje się organizacją współpracy i wymiany doświadczeń między zakładami, które wdrażają kompleksowe metody sterowania jakością produkcji. Powołanie klubów „Do-Ro” przewiduje się także w innych, większych ośrodkach przemysłowych Kieleccyzy: Starachowicach, Ostrowcu, Skarżysku, Końskich.

Ciepłej

Jak przewiduje PIHM dziś zachmurzenie będzie okresami duże z lokalnymi rozpozgodzeniami, zwłaszcza na wschodzie kraju. Miejscami, głównie na zachodzie i północy niewielkie opady deszczu ze śniegiem. Temperatura na maksimum ok. minus 3 stopni na wschodzie i plus 1 st. w centrum.

Bioprognozna

Uwaga kierowcy i przechodniel Widzialność dobra, drogi przejezdne, niebezpieczeństwo poślizgu. Sytuacja biometeorologiczna: umiarkowanie korzystna o tendencji do zmian ujemnych.

PISMO POPOLUDNIOWE, Redakcja: zespól. Adres: Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Telefon: centrala 82-26 i 82-27, redaktor naczelny 39-43, Wydawnictwo „Prasa” KSW, WYDAWCA: Kielce, ul. Stalingradu 2, 35-200 Kielce, tel. 54-20-155. Sekretarz redakcji 58-20, dział informacji 58-98, dział depeszyowy 58-98, pl. Obr. Stalingradu 2.

Przykłady dobre i złe

Na pomoc zabytkom techniki

W ubiegłym roku głośnym echem rozniósł się po kraju wiadomość o rozebraniu w Krakowie mostu Sierakowskiego. Po zabytkowym obiekcie nie zostało nawet śladu. A stało się to w mieście szczytującym się nie tylko największą w Polsce ilością historycznych zespołów budowlanych, lecz i ich konserwatorów.

Od lat również rozbiegane są forty krakowskie. Przy tej okazji została zniszczona kopuła pancerna Grissona z 1870 r., jedyny tego rodzaju zbytek sztuki wojennej w Polsce i jeden z nielicznych w Europie.

To są tylko dwa przykłady z jednego terenu. Nieliczni natomiast wiedzą, ile wiekowych obiektów polskiej techniki uległo zniszczeniu wskutek lekomyślności czy też bezmyślności. Gina rozsiadała po kraju unikalne młyny wodne, wiatraki, śluzki i kanały. A przecież wiele z nich ma jeszcze swoich użytkowników. Tak np. jest w Myślenicach, młyn wodny z 1840 r., o bardzo oryginalnej

konstrukcji. Użytkowany przez miejscową Gminną Spółdzielnię jako magazyn — został zrujnowany.

Natychmiastowy ratunek potrzebny jest starej kuźnicy w Maleńcu koło Końskich, zniszczonej przed kilku laty przez powódź. Ten unikalny zakład hutniczy o niezwykle ciekawym sposobie produkcji winien być ratowany póki jeszcze istnieje. Za rok czy dwa może już być za późno.

Sprawy ochrony zabytków techniki tak już ostatnio nabrzmiały, że znalazły wreszcie swoje odbicie w Uchwale nr 154 Rady Ministrów z dnia 30 VII 1971 r.

„Minister kultury i sztuki — czytamy we wspomnianym paragrafie, w porozumieniu z Zarządem Głównym NOT, przewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki, Polską Akademią Nauk i zainteresowanymi ministerstwami (kierownikami urzędów centralnych), w ciągu roku od wejścia w życie uchwały opracuje jednolity program muzealnictwa technicznego związanego z ośrodkami krzewienia nowoczesnej kultury technicznej.”

Czy do tej pory nie się u nas w tym kierunku nie działo? Owszem, i to niemało. Np. staraniem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego zgromadzono wiele bardzo cennych zabytków, przeważnie przemysłu hutniczego z okresu staszickiego. Uratowano piękne obiekty znajdujące się w Samsonowie, Nietuliskach i Sielbi.

Niestety, jak dotychczas, realizacja planów Stowarzyszenia dotyczących ochrony zabytków była niedostateczna. Przyczyną — brak odpowiednich funduszy — Cieszyć się więc należy, że wreszcie tak ważna sprawa za rok już znajdzie swoje rozwiązanie. (WIT-API)

120-kilogramowy jeleni pojechał do Szwajcarii

Wśród 700 odłowionych zajęcy w obecnym sezonie łowieckim w naszym województwie, trzy ważyły prawie po 5 kg. Złowione one zostały w okolicy Buska przez Koło Łowieckie w tym mieście.

W naszych lasach szeregownie w okolicach Jędrzejowa, Starachowic i Opoczna nie brakuje jeleni, sarn i dzików. Największy jeleni złowiony w bieżącym sezonie ważył ponad 120 kilogramów. Dzięczną eksportowana jest przede wszystkim do Szwajcarii i NRF. (kur.)

Po naszej interwencji

Niesforny konwojent ukarany

W związku z notatką „Interwencji” zamieszczoną w „Echu” 25 ub. m. otrzymaliśmy wyjaśnienie z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Kielcach, w którym czytamy: — Konwojentem, który niekulturalnie zachował się obok sklepu mięsnego przy ul. Sienkiewicza 40 okazał się Andrzej P.

Dyrektor WPPMs na naraździe z konwojentami udzielił upomnienia ustnego Andrzejowi P., przestrzegając jednocześnie, że podobne przywileje będą surowo karane, do zwolnienia z pracy włącznie. Kierownik magazynu otrzymał polecenie, aby pracownicy konwoju codziennie otrzymywali czystą odzież ochronną.

Otrzymałmy także odpowiedź z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Kielcach.

„Od ponad roku staramy się dbać o przyzwoity wygląd naszych konwojentów. W 1971 roku wydaliśmy 650 sztuk nowych, białych fartuchów dla 70 konwojentów zatrudnionych przy przewozie pieczywa itp. Uruchoiliśmy własną pralnię, pracownicy codziennie zmieniają brudne fartuchy na czyste. Niemniej jednak utrzymanie w czystości białych fartuchów w ciągu dnia roboczego jest bardzo trudne”.

(JPA)

Myślę, więc piszę

Sopelek na przystanku

Ja zaś podjąłem męską decyzję i postanowiłem pójść pieszo. Ale jęgotność kryjący się przed wiatrem za moimi plecami odradził mi, zapowiadając, że na pewno „dwudziestka” przyjedzie. Jak dobrze się złożyło to nawet dwa autobusy.

— Pan chyba nie tutejszy, na Szydłówek pan nie mieszka? Przecież tutaj zawsze się czeka na autobusy. Niech pan przyjdzie w dzień powszedni — ciągnął mój towarzysz przystankowej niedoli. Wtedy dopiero zobaczy pan kolejkę. Zapominają o



Nie nam nie przeszkadza w wesołej zabawie. Kiedy śnieg pada — nawet jest przyjemniej... CAF — Rybczyński

Legalizacja od święta?

W wielu sklepach — wagi oszustki

Nie wszystkie sklepy w naszym województwie dbają o to, żeby ich wagi były sprawne. Klient często, kupując w pośpiechu nie zwraca uwagi na procedurę ważenia. Z pewnością mało kto wie że sprzedawcy „potrafia” rozregulować wskazówkę wagi i ta w chwili położenia towaru na szalę nieustannie drga. Klient wówczas nie widzi, czy dobrze odważono jego towar, nie może zakwestionować niedowagi.

Wagi — oszustki to także w wielu wypadkach te, które nie są w terminie legalizowane przez Urząd Jakości Miar i Wag. W ostatnich dniach podczas kontroli 18 placówek handlowych kontrolerzy Obwodowego Urzędu Jakości Miar i Wag z Kielc wykryli pięć nie sprawdzonych wag. Posługiwali się nimi ekspedientki w Kielcach ze sklepu WSS nr. 24 przy pl. Partyzantów, rybnego nr 1 przy ul. Świerczewskiego, spożywczego nr. 15 przy ul. Świerczewskiego, MHD nr. 34 przy ul. Sienkiewicza i Argegu nr. 1. Nie legalizowaną wagę znaleziono również w sklepie mięsnym w Końskich.

Obwodowy Urząd Jakości Miar i Wag nie tylko odnotował swoje spostrzeżenia z kontroli, ale wysuwa wniosek o ukaranie winnych. Jest więc obrona oszukiwanego klienta. Szkoda tylko, że podczas

wykrywania nie legalizowanych wag nie sprawdza się na miejscu o ile „oszukiwały” one kupujących. Kierownik UJM i W — Janusz Biernacki wyjaśnia, że szukanie nie zalegalizowanych wag nie może być połączone z dodatkowym sprawdzaniem rzetelności pomiarów ważących, ponieważ kontrolerzy nie noszą ze sobą znormalizowanych odważników. Są one ciężkie, a własne go samochodu nie ma.

Urząd prowadzi oczywiście czasami kontrole niedowagi ale organizuje się je podczas osobnego zjazdu po sklepach

M. Kurnatowski

Po 50 latach

W Skarżysku żyje jeszcze dwóch radnych z 1923 r.

Jak wiemy Skarżysko obchodzi w tym roku 50-lecie uzyskania praw miejskich. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z grudnia 1922 roku osada Kamienna w powiecie koneckim z datą 1 stycznia 1923 r. awansowała do godności miasta. 6 maja wybrano pierwszą Radę Miejską złożoną z 24 godnych społecznego zaufania obywateli. W krótkim czasie Zarząd Miejski, czyli organ wykonawczy Rady wybrał wiceburmistrza pozostawiając wybór burmistrza do załatwienia w drodze konkursu. Po kilku tygodniach w czerwcu 1923 roku konkurs na burmistrza miasta Skarżyska wygrał dr Tadeusz Maździński. Spośród 24 pierwszych radnych miejskich żyje jeszcze w Skarżysku dwóch ludzi — emerytowany adwokat Wawrzyniec Ergetowski i znany działacz społeczny Jan Sosnowski.

Warto przy sposobności przypomnieć, że w pierwszym roku swej miejscowości Skarżysko miało ok. 10 tys. ludności, a dziś ok. 40 tysięcy. (st)

Nowe domy nauczycieli w pow. białobrzeskim

Władze powiatu białobrzeskiego, postanowiły znacznie złagodzić mieszkaniowe problemy nauczycieli, przystępując do wznoszenia domów nauczycieli w tych miejscowościach, gdzie problemy mieszkaniowe są szczególnie nasilone. Zapadła już decyzja wybudowania domów nauczycieli w Wysmierzcach (jeszcze w tym roku), a także w Stromcu, Długim i Przybyżewie. (ekr.)

Pierwsze wtajemniczenie

Melomani w przedszkolach

Województwo kieleckie jako jedno z pierwszych i na razie nielicznych w kraju wprowadziło audycje umykalniujące w przedszkolach.

Informowaliśmy już o tym, że 23 placówki naszego województwa zapraszają regularnie muzyków Filharmonii Kieleckiej na koncerty dla 5- i 6-latków.

Na czym polegają te audycje? Do przedszkola przyjeżdża niewielki 3-4 osobowy

zespół muzyków, a także prowadzący imprezę. Dzieci w minikoncertach, trwającym 45 minut, słuchają utworów muzycznych, poznają instrumenty biorąc udział w zgadujących zadaniach. Kilka dni temu wzięliśmy udział w dwóch takich koncertach. Karnawał w pełni więc i koncert odbywał się pod hasłem „Bal karnawałowy”. W przedszkolu nr 14 przy ul. Astronautów w Kielcach koncerty mają już 3-letnią tradycję. Maluchy obycy są z atmosferą imprez muzycznych.

Bal karnawałowy poświęcony był tańcom. Dzieci kolejno wysłuchiwały: walca, kujawiaka, krakowiaka, mazurka. W trakcie zgadujących dzieci trafnie odpowiadały na zadawane im pytania, bezbłędnie rozpoznawały poszczególne tańce potrafiły określić rytmikę.

W przedszkolu nr 4 przy ul. Kujawskiej także w Kielcach (placówce nowo powstałej) impreza muzyczna odbywała się po raz pierwszy, a mimo to mali słuchacze byli równie uważnymi odbiorcami, jak ich koledzy z Astronautów.

To pierwsze wejście w świat muzyki spełniłyby jeszcze większą rolę, gdyby mogło być prowadzone częściej niż jeden raz na dwa miesiące. (dab)

Nie minęły dwie minuty. Nadjechała druga „dwudziestka”. W przestronnym „jelezu” pusto. Gdyby była konduktorka, można by zatańczyć smętne tango. Chociaż moje zmarznięte nogi miały wstać ochotę na oberka. Ten taniec rezerwuję jednak dla dyrektora MPK.

Przy ul. Zeromskiego dogoniłmy poprzednią „dwudziestkę”, pod którą uginały się resory, a pod maska pojeżdżał silnik. Dalej jechaliśmy znowu stadkiem. Kółko w kółko.

Na ostatnim przystanku znowu spotkałem nieznanego pasażera.

A widzisz pan, miałem rację. Z Szydłówka nie pocięła. Szydłówek to nie KSM lub Czarnów, gdzie od autobusów aż mieni się w oczach.

Kurzawa

Po tych kilku felietonikach czas na bliższe poznanie. Odtóż jestem zwyczajnym człowiekiem, który również zwyczajnie myśli. A że czasem zwyczajnego człowieka denerwują drobne sprawy, więc pisze.

Nie tak dawno, w niedzielę stanąłem na przystanku MPK w Kielcach przy ul. Rewolucji Październikowej. Wraz z innymi, a było ich sporo, czekałem na „dwudziestkę”. Po czątkowo 15 minut zgodnie z rozkładem jazdy. Mróz szczyptał. Wiatr wciskał się pod kożuch. Kiedy minęła dwudziesta piąta minuta oczekiwanego, co bardziej pobudliwi zaczęli się denerwować.

— Na pewno pojechał inna trasą — rzuciła pani otulona w futrzany kołnierz.

— Przymarzał na końcowym przystanku — dodał ktoś inny.

**Masz
nieustający konkurs**

**Oczy
i uszy**

CO? GDZIE? KIEDY?

Pytanie 2

**Które z jezior pol-
skich jest najgłębsze?**

- a) Czarny Staw nad Mor-
skim Okiem
- b) Wigry
- c) Hańcza.

Zona modna

Odsmucić zimą!

Szarzyźnie zimowej ulicy, zakurzone kopcem śniegu, zabłoconym chodnikiem — kobieta przeciwstawia jaskrawe plamy barw. Najmodniejsza to czerwień. Długi szal przerzucony przez ramię i włóczkowe rękawiczki z długim mankietem. Lub dyskretniej: w uszach klipsy z koralem, przy pleszczu pasek z czerwoną kłówną, czerwona torebka. Panie, nie lubią czerwoną, ożywiają wyścigową sylwetkę efektami wiosennej zieleni. Noszą wełnianą czapkę i rękawiczki w kolorze młodych liści brzozy, a na torebce zielony monogram wycięty ze skayu i przyklejony jakimś uniwersalnym klejkiem.

Przez szyby, nawet najczystsze, szarzyzna zimy wdiera się do pokoju pracy i do mieszkania. Tu także kobieta walczy z nią szczegółami ubrania. Nosi krawat (fontaż, gawroszkę) z czerwonym (żółtym, lila, pomarańczowym) deseniem, we włosach spinę z takimż kwiatkiem lub, jeśli długie, wstążkę, włóczkową plecionkę itp. Domowe pantofle, kuchenne fartuszki też powinny być jaskrawe. Nie beżowe, szare, granatowe, ciemnozielone, brązowe; te kolory dobre są na tle gorących barw lata i jesieni lub świeżej wesołości wiosny — zimą tylko pogłębiają uczucie smętku.



W „Kossakówce”

Opinia znawców sztuki — malarstwa i muzyki — oraz smakoszy kawy jest zgodna: nie ma takiego drugiego miejsca w Polsce. Chodzi o krakowską „Kossakówkę” kawiarnię-muzeum, która w styczniu br. otwarta została w zabytkowym dworcu. Zgromadzone tu pamiątki po trzech Kossakach: Juliuszu, Wojciechu i Jerzym. Trzy saliki to właściwa kawiarnia z barem kawowo-herbacianym — wszystkie stylowo urządzone. Sala czwarta, na którą można tylko rzucić okiem, mieści najpiękniejsze obrazy rodziny: zbiory starej broni i antyczne meble. W każdy poniedziałek rozbrzmiewa tu dawna muzyka i słowa urzekającej poezji. „Kossakówkę” prowadzi córka Jerzego Kossaka — Gloria ze swym mężem Jerzym Wiśniewskim.

Na zdjęciu: aktorka Teatru Starego — Anna Pałony recytuje wiersze Marii Jasnorskiej — Pawlikowskiej.

CAF. — Piotrowski

**Rzymska TV przewidziała
odkrycie grobu Eneasza?**

W ostatnią niedzielę stycznia w TV włoskiej zakończył się realizowany przez reżysera Franco Rossiego serial „Eneida”, który podobnie jak wcześniejsze dzieło tego reżysera, „Odysseja”, cieszył się dużym powodzeniem wśród widzów i spopularyzował poemat Wergiliusza.

Tak się złożyło, że nazajutrz ogłoszony został komunikat archeologów (o czym donosiliśmy wczoraj) o odkryciu w okolicach Rzymu grobowca czczonego przez starożytnych Rzymian jako miejsca spoczynku legendarnego wodza Trojan, Eneasza, założyciela wiecznego miasta. Zbieżność widowiska telewizyjnego z nowym znaleziskiem archeologicznym była zapewne przypadkowa. W Italii stale się coś nowego odkopuje: świątynie i mozaiki greckie, groby etruskie, rzeźby z czasów republiki czy cesarstwa, itd.

Zresztą publiczność, zepsuta nadmiarem zabytków, mało te

**„Bank informacji”
na budowie
Elektrowni
„Kozienice”**

W ciągu niewiele minut można uzyskać informacje o stanie zaawansowania budowy Elektrowni „Kozienice” w Świerżach Górnych. Szczegółowych danych o postępach w budowie tego obiektu udziela „bank informacji”, składający się z maszyn analitycznych, zainstalowanych w budynku dyrekcji.

„Bank” pomaga dyrekcji w organizowaniu pracy na budowie. Maszyny udziela informacji o realizacji okresowych planów budowy poszczególnych obiektów, dostawach materiałów budowlanych i maszyn. Mając codzienny obraz przebiegu realizacji inwestycji dyrekcja budowy może likwidować „wąskie gardła”, powstające niekiedy na budowie obiektów głównych i pomocniczych.

(kka)

**Wszyscy posiadają
Czy każdy
ma prawo**

Medycynie towarzyszyły zawsze natury moralno-etyczne. Obecnie liczenie ter niepomiarne wzrasta. Rodzi je wiek wnikającej coraz głębiej w istotę biologizacji życia. Należy pamiętać o zagrożeniach związanych z transplantacją narządów, o mianym przez długi okres czynności ludzkiego za pomocą aparatury, szum zapież zagadnienia dotyczące diagnostyki, typowych, pojawiających się w okresie p

Ta ostatnia kwestia stała się ostrzeżeniem w środowisku lekarzy amerykańskich

PRAWO DO ŻYCIA!

W spotkaniu, jakie miało miejsce w październiku ub. roku w Warrenton (Stany Zjednoczone), zorganizowanym przez Hastings Center wspólnie z National Institutes of Health, wzięło udział 85 uczonych: lekarzy, filozofów, prawników, teologów. Problem, jaki dyskutowano, dotyczył kwestii natury moralno-etycznej, wiążącej się z możliwościami badań diagnostycznych nienormalności chromosomalnych — w okresie życia płodowego dziecka.

Faktem jest, iż coraz większa liczba małżeństw zwraca się do lekarza z żądaniem przeprowadzenia tego rodzaju badań przed wydaniem dziecka na świat. Medycyna zaś dzięki postępom wiedzy, jest w stanie rozpoznać coraz więcej nienormalności genetycznych jeszcze w okresie życia płodowego. Stąd też, jak stwierdził jeden z uczestników dyskusji, nie można zamykać oczu na fakt, że w wyniku takich właśnie badań, zapadają niejednokrotnie decyzje o tym, że dziecko nie przyjdzie na świat, czy też nie. Liczba poronień płodów „defektywnych” genetycznie, siega już obecnie w Stanach

**Jeśli chcesz mieć
osobistego strażnika...**

23-letnia księgowa z Monachium, Liselotte Dindeis, postanowiła wypłacić lukę w sieci usług dla ludności i założyła „wypożyczalnię goryli”, czyli strażników bezpieczeństwa osobistego. Kto obawia się o milionowej wartości naszyjnik z brylantów, może na bal zabrać z sobą wynajętą ochronę. Kto otrzymuje listy z pogroźkami, może go sobie wypożyczyć do domu, „Ochrona” do wynajęcia może też towarzyszyć kasjerom odnoszącym utarg dzienny do banku.

Personel wypożyczalni składa się na razie z czterech byłych spadochroniarzy Bundeswehry, którzy z racji przeszkolenia wojskowego posiadają odpowiednie kwalifikacje. (z)

Zapali, nie zapali?

Garaż mam zimniuteńki, czyli statystycznie rzecz biorąc, normalny. Kogo bowiem stać na to, by szarpać się na samochod budować dla drania ciepłutkie M-1. Dlaczego drania? Zaraz, chwilę, po kole. Otóż przychodzi do tego zimnego garażu. W samochodzie na termometrze minus piętnaście. Mnie uszy odpadają, a co tam w silniku? Olej chyba jak krem napoleonkowy. Lepiej nie zaglądać. W pamięci powtórzyłem przykazania dotyczące uruchomienia zimnego silnika i przekreśliłem klucz w stacyjce. Kierowcy znają ten odgłos nie mocy wydobywający się z rozrusznika. Właśnie coś takiego usłyszałem. Potem jeszcze dwa lub trzy razy to samo i nastąpiła cisza.

Chyba załalo — pomyślałem i zabrałem się do odkręcania świece. Kiedy ukończyłem tę możliwą czynność, przypomniałem sobie o takim urządzeniu, jak szprycacz zapłonu. Szybciutko oczyściłem i pewien, że tym razem zapali, zabrałem

na wirażu

klem. Ale oprócz tego znanego dźwięku wydobywającego się z rozrusznika nic nie słyszałem. Coś tam zgrzytało, pojękiwało, a silnik milczał.

Sąsiad, który właśnie wychodził do pracy zagadnął uprzejmie z domieszka ironii.

— Nie pali drań, uparł się... Potem dodał rzeczowo, — Nie męcz pan akumulatora — szkoda, a w sklepach nie ma. Przekornie spróbowałem jeszcze raz. Rozrusznik zaczęła żać, ale silnika nie pociągnął. — Na takim mrozie to panu też by się nie chciało pracować — ciągnął sąsiad. Trzeba na noc akumulator pod pierzyną chować to rano będzie rześki. Zamontowanie będzie trwało pół godziny.

Zdenerwowałem się tą palaniną i przekreśliłem klucz raz jeszcze. Kilka kolejnych jęków rozrusznika i nastąpiła cisza.

— A teraz możemy już iść do autobusu — zaproponował sąsiad.

Był wyraźnie ubawiony. Na przystanku raz jeszcze wrócił do tematu.

— W Motoszbycie, na wystawie, widziałem małą puszkę z napisem „samostart”. Nie drogie, a skuteczne.

Przez osiem godzin urzędowania myślałem o „samostarcie”. W drodze do domu kupiłem. Wieczorem akumulator zabrałem do domu i ustawiłem blisko kaloryfera. Rano zamontowałem do mego drania, ręce wyczystałem pastą, a „samostartem” przysnąłem dwa razy na filtr powietrza. Pełen tremy — zapali czy nie zapali — przekreśliłem klucz.

Victoria — zapali! Niech żyje chemia, której się nisko kłaniam. Samostart staje się coraz bardziej popularny. Oby nie brakowało go w sklepach.

Szukamy ludzi z okresu tajnej

Otrzymaliśmy list od pani Józefy Cichońskiej, która mieszka w Radomiu i jest emerytką nauczycielką. W czasie okupacji pani Cichońska uczyła w Kielcach na tajnych kompleksach. Jej wychowankami były dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Lekcje odbywały się w mieszkaniu państwa Kijewskich. Pani Cichońska przenosiła także książki dla partyzantów, które ukrywała pod wiązką drzewa. Któregoś dnia zaczepił ją i kopnął Niemiec. Z trudem dotarła do celu z nienaruszoną na szczęście przesyłką.

Autorem następnego listu jest pan Czesław Obara z Kielca. Ciepłymi słowami w

pletach rozpoczął we wrześniu 1940 roku i uczęszczał do wiosny 1942 roku. Skończył trzy klasy gimnazjum. W pierwszej klasie należał do siedmioosobowej grupy, prowadzonej przez panią Żylińską. Pan Obara podaje również nazwiska swoich nauczycieli: p. Kozłowski, p. Zofia Kozłowska, p. Jezierska, p. Krzyżanowska, p. Łabuz, który prowadził lekcje tylko 2—3 razy, a potem został aresztowany. Koledzy z kompletów, których zapamiętał to: Michał Kulesza, Janusz Szlagowski, Zbigniew Pobochna, Ryszard Popielski, Zabek. Lekcje odbywały się 4 razy tygodniowo w następujących miejscach: na ul. Zeromskiego 8,

czy defektywne geny? ade dziecko rzyjsć na świat?

awsze aplikowane problemy nie lach, zakres i charakter wiedzy medycznej, stołę biologię i stwa-czlow. Należą do nich pro-cja now, możliwością utrzy-mności geny i organizmu w, szm zapładnianiem, jak agnosti i prawidłowości gene-w okresie płodowego. ie ostatnim przedmiotem dyskusji ikańsk

CO UZNAĆ ZA STAN ZDROWIA GENETYCZNEGO?

Na kanwie toczącej się dyskusji podjęto pytanie — kiedy, w jakim momencie pład staje się człowiekiem? Wielu biologów — jak stwierdził Joshua Lederberg, genetyk ze Stanford University — uważa iż cały okres, od momentu zapłodnienia aż do wydania dziecka na świat, jest fazą kształtowania się rozwoju biologicznego człowieka. Proces ten jest permanentny, kontynuacja jego trwa przez całe życie i właściwie nigdy nie ulega zakończeniu.

Powstaje ponadto kwestia kryteriów zdrowia, prawidłowości genetycznych — kiedy i w jakich przypadkach należałoby uważać pład za defektywny, a kiedy za zdrowy i prawidłowy?

Jakie należałoby przyjmując kryteria oceny, jakie granice?

Każdy Amerykanin — jak przytaczano w dyskusji, jest „posiadaczem” przynajmniej 5 do 10 defektywnych genów. Lederberg zauważył, iż będąc laureatem Nagrody Nobla, nie jest pewny czy wobec obecnie stosowanych kryteriów, otrzymałby „paszport” normalności.

Wydaje mi się — powiedział — że lepiej uczynimy, jeśli zaprzestaniemy wzajemnego dręczenia się tymi nie do rozwiązania problemami, a skupimy uwagę i wyteżymy siły w badaniach naukowych, zmierzających do znalezienia sposobu skutecznego zapobiegania defektom genetycznym.

Nam coraz zimniej, a klimatolodzy debatują

W 1929 roku padł rekord: minus 40,6 stopni w Żywcu. Dawniejsi kronikarze notują m.in., że w 1460 r. „...koni i zaprzęg wojenny i wóz ciężarowy mogły przebywać nie tylko Baltyk, ale i sąsiednie morza...”, a w roku 1306 ludzie ponoć „...wędrowali po lodowym moście, który utrzymywał się przez 14 tygodni, z Rostocka do Danił pieszko i konno”.

Najzimniejsze miesiące to u nas styczeń i luty...

...które od 1881 do 1930 r. nie miały ani razu średniej miesięcznej temperatury powyżej zera. I choć w różnych latach bywało z mrozem rozmaicie, to gdy porównujemy owe średnie z pięćdziesięcioletnich zapisów meteorologicznych z temperaturami z lat 1969—1970, rzadnie nam mina. Porównanie wskazuje bowiem na to, że nasz klimat się oziębia. Na przykład w Gdańsku w latach 1881—1930 było w styczniu średnio minus 1,5 stopnia, a w latach 1969—70 minus 4,8. W Łodzi minus 2,7 i minus 5,4. W Lublinie minus 3,5 i minus 6,4. W Krakowie minus 2,5 i minus 5,5 stopni Celsjusza.

Czy europejska aura zmierza ku ociepleniu...

...czy też czeka nas kolejna epoka lodowcowa. Oczywiście chcielibyśmy, żeby raczej mieli ci pierwsi. Nim jednak następie tysiąclecia rozstrzygną, czy nad Wisłą wyrosną palmy, czy też pojawiają się białe niedźwiedzie, prosimy, by nasi ciepłowicy, pracownicy zakładów oczyszczania miasta, służba drogowa i dozory na widok spadku słupka rtęci i syjącego śniegu nie wolałi jak w słynnym dowcipie:

— Patrzcie ludzie, co za dziwne białe płatki leżą z nieba!
IRENA GDOWSKA



Zima w Kraju Rad

Dzieci odwiedzające rozległe tereny rekreacyjne w Moskwie nie narzekają na brak atrakcji. Największym powodzeniem cieszą się przejażdżki sankami zaprzęgniętymi w kuce lub renifery.

CAF — TASS

Wpadł przez brak drobnych

Chroniczny we Włoszech brak drobnych pieniędzy w obiegu zaprowadził Adriana Crucco do więzienia w Mediolanie. Po zrabowaniu, pod groźbą pistoletu, 12 milionów lirów w filii banku na Placu Mercanti, chciał uciec... tramwajem, jednak uświadomił sobie, że nie ma drobnych na bilet, a rozpakowywanie paczki banknotów może wzbudzić podejrzenia. Wbiegł więc do kościoła i udawał, że się modli. Ale Włochom, nie nawykłym do pośpiechu w udawaniu się do świątyni, wydawało się to wysoce nie-normalne: przechodnie zawiadomili policję.

głośnym filmie Viscontiego „Rocco i jego bracia”, gdzie stworzył wstrząsającą kreację wrażliwego chłopca zawsze gotowego do poświęceń.

Lata 60 to jedno pasmo sukcesów młodego aktora. Występuje znów u Viscontiego w słynnym „Lamparcie”, u Antonioniego w „Zacmieniu”, gdzie jest partnerem Moniki Vitti. Widziliśmy go w ekranizacji powieści Dumasa „Czarny tulipan”. Ale najlepiej czuje się w rolach współczesnych młodych ludzi. W „Kotach” (1964) jest człowiekiem zaszczytym przez gang. Kapitana kreację tworzy w „Zemście OAS”, gdzie gra wyrachowanego członka faszystowskiej organizacji. W połowie lat 60 z braku odpowiednich ról we Francji, występuje w kilku filmach w Hollywood. Gra w westernach i filmach sensacyjnych, ale już bez większego powodzenia. Dopiero po powrocie do Francji odnajduje swój genre w filmach gangsterskich. Niebawym sukces odnosi wraz z Belmondo w filmie „Borsalino”. Jednocześnie staje się bohaterem skandalu przemysłowego, jest zamieszany w działalność prawdziwego gangu handlarzy narkotykami. Natomiast znakomitą karierę robi jego żona Nathalie Delon. W niedługim czasie aktora tego (który nigdy nie ukończył nawet kursu aktorskiego i nigdy nie grał w teatrze) zobaczymy u boku Brigitte Bardot w filmie „Trzy kroki w szaleństwo” (na zdjęciu).

Sylwetkę Alaina Delona prezentujemy na zamówienie Haliny Dulęby ze Skarżyska, Mirosława Waca z Radomia i innych czytelników. Przypominamy, że listy do naszego „kącika” należy patrzeć na kopercie.

Richard Hardwick
Syn bankiera

Z teki Alfreda Hitchcocka

— 3 —

Dam znać o sobie dopiero, kiedy osiągnę jakiś sukces. Twój syn — Paweł! Horatio pośpiesznie sięgnął po swój portfel i przeliczył pieniądze. Brakowało 60 dolarów. — Nawet liczyć nie potrafi — rzekł i zazgrzytał zębami. Roger popijał ze stoickim spokojem kawę i zaczął stwierdzać: — Dobrze, że pozbyliśmy się tego niedorajdy. — Być może, masz rację — przytaknął ojciec i zmiąłszy list, pogardliwym gestem rzucił go do kosza. Natychmiast zagłębił się w innej lekturze — gazecie giełdowej.

Dokładnie po roku, Horatio Whitman otrzymał z Chicago od Pawła przekaz na 53 dolary oraz krótki liścik. „Kochany Ojze! Wydaje mi się, że znalazłem cel, do którego warto dążyć. Osiągnę go. Trzymam się Twoich zasad i SUKCES stanie się moim udziałem. Twój syn — Paweł”.

— Chyba ktoś za niego obliczył stopę procentową — skonstatował to Horatio Whitman. — Ale może chłopak coś osiągnie.

Starannie schował pieniądze do portfela i jak zwykle sięgnął po gazetę giełdową.

Potem długo nie słyszano o Pawle, jedynie co roku w Sylwestra przychodziła od niego karta z pozdrowieniami. Tak przez 15 lat.

A po 15 latach, była to sobota, wczesnym rankiem zajechała do miasta niezbyt podpadająca, czarna limuzyna. Stała przed bankiem i wysiadł z niej Paweł. Pewnym krokiem podszedł do bramy, otworzył ją własnym kluczem, wszedł do środka i znowu zamknął drzwi na klucz. Minał w holu długi rząd kas, potem pomaszerał znajomym korytarzem i stanął przed drzwiami gabinetu ojca. Wiedział, że go tu zastanie o tej porze.

Za marmurowym biurkiem olbrzymich rozmiarów, siedział Horatio Whitman. Postarzał się i osiwiiał, tylko oczy jego błyszczały jak dawniej, gdy tylko przeglądał zestawienia zysków. Teraz zdumionym wzrokiem spoglądał na przybysza.

— To ja, ojciec, Paweł. — Paweł? Paweł! — stary człowiek odsunął papiery i powstał z miejsca. Nie poznawał syna. Gdzież ten nieśmiały Paweł? Przed nim stał wysoki, przystojny elegancko ubrany, niesłychanie pewny siebie mężczyzna. Jego uścisk dłoni był mocny i meski.

(Dokończenie w następnym numerze)

nie 200 do 500 rocz-nie

KIĄCZYNA SIĘ ŻYCIE?

Wazku z rozważaniami kwali i mającymi miejsce przesami usuwania ciąży, powo pytanie — jakie sta-dio swoju płodu można uznać formę życia? Kto ma prawo podejmowania decyzji w sprawach, w oparciu o jakteria? W przypadku, gdy miana tego rodzaju mają miaso one ze sobą niez-zwridne do rozstrzygnię-cliaie samym rodzicom. Jaki dżi John Littlefield (Mounts General Hospi-tala) kazde spośród 6 mał-żonk których przeprowa-dzania płodu przed u-rodze, jedno małżeństwo, mian rokowań, decydo-wana na wydanie dziecka na

Wazku z tym Leon Kass (Cen on Life Sciences an Society of the National Acad of Sciences) postawił pytanie genetycznie def-ektywno dziecko, zdrodzone metodą genetycznych wyników badania prawo liczyć na ak-cję społeczną? Czy społec-zność jest zobowiązane do poci skutków utrzy-mania skazanej na niepra-wny rozwój, jednostki ludz

LI W DIAGNOZIE EST BŁĄD?

wątpliwości budzi karniej diagnostyki w obrębia płodowego. Nie możliwości po mco za tym idzie, prawo do życia zdrowym, pełno war-ta. Opinię taką wyra-ził Michael Kayback z Hopkins University.

ginesie tego rodzaju podniesiona została kwestia utajonego nie-biństwa, jakie kryć mo-żna „profilaktyka” pro-ważna drodze wyklucza-nia „defektywnych” ge-nów. Istnieje obawa, iż tego rodzaju metod mogą w sobie groźbę wy-lania ich w celach genetycznych za s-moralno-etycznymi, np. interesów rasowych.

ne nauczania

20, Mahometañskiej, 1 (dom p. Obary), Sętego 17 i na ul. Siem-praprzeciwko kina „wa”.

się także do redak-cji Leszek Selma i podał swojego stryja pana Jana Janickiego, za-tem obecnie w Kon-stant. Pan Janicki pocho-dzi z Katarzyny, a w czasie okupacji był człon-kiem konspiracyjnego Kura-tyw w Kielcach.

o dalsze listy i in-fo. Nasz adres: Redak-cjo Dnia” PL. Obrońców Śadu 2.

przedstawiamy na życzenie



gdzie byłem trzykrotnie awansowany i trzykrotnie degradowany, myślałem tylko, jak zdobyć dwie rzeczy — pieniądze i kobiety. Myślę, że teraz jestem innym człowiekiem, lepszym. Ale przywiązanie do niezależności będzie mi towarzyszyć do końca.”

Tak opowiadał o sobie jeden z najpopularniejszych aktorów francuskich ostatnich lat — ALAIN DELON.

Urodził się 6 listopada 1935 roku w miejscowości Sceaux. Po powrocie z wojska zarabiał jako pomocnik personelu w barach i hotelach. Podczas pobytu w Cannes dostrzegł go słynny reżyser filmowy, Yves Allegret i angażuje go do blagiego filmu pt. „Gdy wmisza się kobieta” (1957). W następnym roku gra w filmie „Krystyna”, w czasie realizacji którego poznał Romy Schneider, która odeszła się już dużą sławą. Ich romanś staje się tematem dla prasy brukowej. W roku 1959 otrzymuje główną rolę w znanym u nas filmie „Słaba pleć” i z miejsca zdobywa sobie ogromną popularność. Ale dopiero rok następny przynosi mu dwie role, które są prawdziwym sukcesem artystycznym. W filmie Rene Clementa „W pełnym słońcu” zadziwił świeżością i intuicją w roli jednego mordercy. Zupełnie innymi rolami w 1960 roku walczył w Indochinach

„Byłbym prawdopodobnie szczęśliwszy, gdybym był mniej dumny, mniej z natury niezależny, lecz za późno na zmianę. Taki jestem od dzieciństwa. Rodzice moi rozwiedli się, zawarli nowe małżeństwa, znów mieli dzieci. Ja pozostałem sam. Mały buntownik! Wciąż wyrzucany ze szkoły. Aresztowany. Mając siedemnaście lat zaciągnąłem się do wojska. Byłem najbardziej samotnym żołnierzem w całej armii francuskiej. Kiedy zostałem zdemobilizowany, podchwyciłem latach walk w Indochinach

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

**Wtorek
8 lutego
1972 r.**

**Dziś składamy życzenia
JANOM
I PIOTROM
a jutro
CYRYLOM
I APOLONIOM**

**CODZIENNY
HOROSKOP**

**Kto urodził się
dnia 8 lutego...**

...jest stoły, uczuciowy, cierpliwy. Swe uczucia, walki i namietności zamyka wewnątrz siebie. To człowiek inteligentny, w pracy cierpliwy, chętnie oddaje się poważnym studiom, pogodny, o dobrym sercu, potrafi być przewidyjący — ostrożny i nieufny. Ma stałe i jasno określone cele życiowe. Zwyczajem odbywa dalekie podróże.

W małżeństwie wykazuje dużo rozsądku i troski o szczęście partnera, nawet wtedy, gdy ich stosunki małżeńskie układają się niepomyślnie i mówi się o rozwodzie, potrafi być ciałem jeszcze wtórnym mężem.

Wody: zatopiony w sobie, czasem rozumiemy i wyniosły. Nie chce uznać swej niekompetencji. Z dzieckiem urodzonym w dniu 8 lutego rodzice powinni postępować rozsądnie, wystrzegać się jednak przesady. Inaczej stanie się podmiernie pewne siebie i zarzucałoby ze względu na swe zdolności.

Kielce

TEATR

Im. S. Zeromskiego — „Pułapka na myszy” — A. Christie, godz. 19.00.

KINA

„Romantica” — „Perła w koronie” — pol. kol. 1. 14, godz. 15.30, 17.45, 20.
„Moskwa” — „Heroina” — NRD, pan. kol. 1. 16, godz. 9. 11, 13.15. „Bądź w porcie nocy” — USA, pan. kol. 1. 14, godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Bajka” — „Winnietou w Dolinie Śmierci” — jug. pan. kol. 1. 11, godz. 16, 18 i 20.

„Robotnik” — „Tylko jeden telefon” — 1. 16, godz. 15, 17, 19.
„Skalka” — „Pogromca zwierząt” — rum. kol. 1. 14, godz. 16, 18, 20.

WAŻNE TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 99, Pogotowie Miłkajne 67, Pogotowie WSW 83-25, Straż Pożarna 98, Pogotowie Energetyczne Kielce-Miasto 44-30, Kielce — Teren 30-63, Pogotowie wodnokanalizacyjne 65-32, Poczta, informacja o usługach 611, Hotel Centralny 20-44, Informacja kolejowa 615, Pogotowie hydrauliczne, energetyczne i dźwigowe czynne całą dobę — 20-97, Pogotowie telewizyjne 77-98, Pogotowie ciepłe 65-52 po godz. 15.
POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Stowackiego 72-70, Dworzec PKP 44-33, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 69-89.

Radom

TEATR

Im. S. Zeromskiego — „Dwa Teatry” — J. Szaniawski, godz. 19.

KINA

„Bałtyk” — „Perła w koronie” — polski, kol. 1. 14, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Przyjaźń” — „Lala” — franc. — wł. 1. 16, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Odeon” — kierownictwo kina

nie przysłało aktualnego terminarza filmowego.

„Hel” — Kierownictwo kina nie przysłało aktualnego terminarza filmowego.
„Walter” — „Boom” — ang. kol. 1. 18, godz. 16, 18 i 20.
„Mewa” — „Galia” — franc. 1. 18, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

DYZURNE APTEKI: nr 15 pl. Konstytucji 5, nr 108 ul. Kelles-Krauz 3.

WAŻNE TELEFONY: Straż Pożarna 98, Pogotowie Ratunkowe 99, Pogotowie Gazowe 224-30, Pogotowie Silec Elektrycznej 279-33, Komenda MO 251-36, Pogotowie Miłkajne 97.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-52, Dworzec PKP 268-88, ul. Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Mayerling” — franc. pan. kol. 1. 14, godz. 16, 18.30.

„Świt” — „Powrót syna marnotrawnego” — CSRS, 1. 18, godz. 17 i 19.

„Metalowiec” — „Ci wspaniali młodzieńcy w swych szalejących gruchotach” — ang. 1. 11, godz. 17.

„Związkowiec” — nieczynne.
DYZURNA APTEKA: nr 46, ul. Aptečná 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Miłca 22-44.

Starachowice

KINA

„Star” — „Przejazdem w Moskwie” — ZSRR, pan. kol. 1. 14, godz. 17 i 19.15.

„Robotnik” — „Czyż nie dobiega się koni” — USA, pan. kol. 1. 16, godz. 15, 17.10, 19.20.

DYZURNA APTEKA: nr 29, ul. Marszałkowska 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Świerczewskiego — tel. 310.

Cstowiec

KINA

„Hutnik” — „Polowanie” hiszp. 1. 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Zorza” — „Winnietou i król nafty” — jug. 1. 11, godz. 16, 18, i 20.

„Przodownik” — „Nie można żyć we troje” — ang. 1. 18, godz. 17, 19.

DYZURNA APTEKA: nr 110, al. 1 Maja 37/39.

POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 99.

POSTOJE TAKSÓWEK: tel 15-73 i 37-92.

RADIO

PROGRAM I

14.00 Sładami Kolberga. Opowieści o dawnym obyczajach Ziemi Rzeszowskiej — aud. Z. Wawszcaka 14.20 N. Paganini: I Koncert skrzypcowy D-dur 15.05-16.00 Godzina dla dziewcząt i chłopców 16.05 Opinie ludzi partii 16.15 Duety wokalne 16.30-18.50 Popołudnie z młodzieżą 18.50 Muzyka i Aktualności 19.15 Kupić nie kupi, posłuchać warto 19.35 Koncert zyczeń 20.00 Dziennik Wieczorny 20.35 Kronika sportowa oraz sprawozdanie z XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo 21.00 Przegląd wydarzeń ekonomicznych 21.30 „Duch Ratapa” 22.00 Muzyka taneczna 22.30 Spotkanie z operą 23.10 Przeglądy i poglądy 23.20 Ciekawostki „Pols-

kich nagrań” 23.45 Kwadrans rosyjskich romansów 0.10 Koncert zyczeń od Polonii dla rodzin w kraju 0.30-3.00 Program nocny z Katowic.

PROGRAM II

14.05 Chór i Orkiestra Zespołu Pieśni i Tańca Koreańskiej Armii Ludowej 14.45 Błękitna sztafeta 15.00 Koncert muzyki klasycznej 16.05 Z najnowszych nagrań — Ameryka Południowa 16.20 Cyrk przebojów 18.20 Wd-nokrag — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki 19.30 Na skraju filozofii — magazyn literacko - muzyczny 21.16 Z nagrań solistów 21.30 „Meta u irminy” — reportaż literacki 22.30 Wiadomości sportowe i wyniki Totalizatora Sportowego 22.35 W imieniu prawa, w służbie społeczeństwa 22.50 Nowości literatury światowej „Zagłada Pałacu Letniego” — fragm. pow. 23.15 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1971.

PROGRAM III

16.15 Piosenkarskie polonica 16.30 Instrumenty śpiewają 16.45 Nasz rok 72 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi 17.40 W kręgu jazzu 18.05 Momenty muzyczne 18.10 Analizy i syntezy — aud. publicystyczna 18.35 Mój magnetofon 19.00 Pisarz miesiąca — T. Par-nicki 19.15 Kabaret lat trzydziestych 19.30 Kabaret lat siedemdziesiątych 19.45 Polityka dla wszystkich 20.00 Nowe, nowsze i najnowsze 20.50 Muzyka polska — muzyka europejska 21.30 Śpiewa Melania 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — zespół „Rolling Stones” 22.45 Zembate dreszczowisko 23.05 Muzyka nocą 23.50-24.00 Na dobranoc śpiewa G. Czocheł.

PROGRAM LOKALNY

16.43 Omówienie programu. 16.45 Radioreklama 16.50 „Na dwie zmiany” — aud. B. Henia 17.00 „W nowym stylu” aud. regionalna P. Gana 17.30 Zespoły rozrywkowe 18.00 Kielecki Dziennik Radiowy 18.08 Przed mikrofonem zespół „The Cats”.

Kielce w programie ogólnopolskim
Godz. 16.05 „Opinie ludzi partii” — rep. Cz. Kussala. (Program I).

TELEWIZJA

Dziś

16.30 — Dziennik Telewizyjny
16.40 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo
18.10 — Telewizyjny Ekran Młodych
19.20 — Dobranoc — Jacek i Agatka
19.30 — Dziennik Telewizyjny
20.05 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo
21.45 — „Cliff Richard w Szkocji” — angielski program rozrywkowy
22.10 — Dziennik Telewizyjny
22.25 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo — kronika dnia.

Jutro

8.25 — „Catherine Paar” — VI odc. ty filmu ang. („Sześć żon Henryka VIII”) — (16 l.)
9.55 — Dla szkół. Fizyka (kl. VI) Sładami Archimedesusa
10.25 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo — kronika dnia
10.55 — Dla szkół. Historia (kl. V): Zycie w Biskupinie
11.55 — Dla szkół. Historia (kl. VII): Za wolność naszą i waszą
13.40 — Wybieramy zawod. Politechnika TV — kurs przygotowawczy.
14.50 i 23.05 Matematyka. Przystosowanie
15.25 i 23.40 Matematyka. Symetria Środkowa.

Porywacze zdradzili miejsce ukrycia 2,8 mln marek Gdzie jest reszta?

7 milionów marek — najwyższy okup w historii zachodnio-niemieckiego kidnapingu — wynosiła kwota, którą zainkasowali b. adwokat Heinz-Joachim Ollenburg i 39-letni Paul Kron za zwolnienie milionera z Essen, Theo Albrechta. Porwanie miało miejsce 17 listopada ub. roku i aczkolwiek policja śledcza już w połowie grudnia ustaliła, kim są porywacze i aresztowała jednego z nich, dotąd nie wiadomo, gdzie ukryta jest lwią część olbrzymiego okupu, wyplaconego kidnaperem w tajemnicy przed policją przez rodzinę milionera.

Onegdaj jeden z porywaczy, b. adwokat Ollenburg, zgodził się w śledztwie wyznać, gdzie ukrył część pieniędzy. Jak wiadomo, Ollenburg wyjechał po zainkasowaniu okupu wraz ze swą 19-letnią przyjaciółką do Meksyku, skąd w Nowy Rok dobrowolnie powrócił do NRF i został aresztowany. Kron siedział już wtedy w areszcie. Były adwokat początkowo nie chciał zdradzić, ile pieniędzy otrzymał z podziału łupu, a także gdzie je schował.

Obecnie Ollenburg zaprowadził funkcjonariuszy śledczych do małego lasku niedaleko Keiserwerth, gdzie wskazał miejsce zakopania 605 000 marek, zamkniętych w pięciolitrowym kanistrze po oleju samochodowym. O 40 metrów dalej odkopano dwa inne kanistry, kryjące 913 tys. DM.

„Choźcie — powiedział człowiek, który przez 18 dni trzymał w swym mieszkaniu w Duesseldorfie ofiarę porwania. — Teraz pojedziemy do trzeciej kryjówki”. Ollenburg wskazał policji miejsce w lesie opodal Recklinghausen, gdzie ukryta było miała reszta jego udziału w siedmiomilionowym okupie. Policjanci zaczęli gorączkowo kopać, ale niczego nie znaleźli. Zmierzech przerwał ich poszukiwania. Patrol policyjny przetrwał w lesie przez całą mroźną noc, czuwając nad 1,295 mln marek ukrytych w kilku plastikowych torbach. Odkopano je w odległości 20 cm od wskazanego miejsca dopiero rankiem.

Obecnie policja czeka aż puści parę z gęby drugi porywacz — Paul Kron. Chodzi zarówno o to, aby wyznał, jak kidnaperzy podzielili między sobą olbrzymi siedmiomilionowy okup, (a więc — czy Ollenburg rzeczywiście wyjawiał kryjówki wszystkich pieniędzy), jak i o miejsce, gdzie znajduje się schowek pieniędzy. Krona. Kron (znany w świecie przestępczym jako „Diamanten-Paul”) twierdzi uparcie, że otrzymał od swego współpracownika jedynie 10 tys. marek. Nie wiadomo jak długo potrwa, zanim zechce mówić. Ollenburg, zanim powiedział prawdę, twierdził, że wrzucił pieniądze do Renu. Naturalnie piętnowonurkowie trudzili się na próżno.

Jak rozwiązać problem?

Nie wszyscy uczniowie mogą skorzystać ze szlanki mleka

W Wydziale Oświaty Prezydium MRN w Radomiu poinformowano nas, że w ramach akcji dożywiania, zupy lub pełne zestawy obiadowe otrzymuje 2.510 uczniów szkół podstawowych, natomiast szklanka mleka wydawana jest każdego dnia 1.090 dzieciom, nie wszędzie jednak istnieją możliwości zapewnienia dzieciom mleka. Niestety, niektóre szko-

ły mają tak złe warunki sanitarne (brak urządzeń kuchennych i bieżącej wody), że Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna po prostu nie wyraża zgody na rozprowadzanie mleka wśród uczniów.

Jak rozwiązać ten problem? Czy nie znalazłoby się jakieś wyjście z sytuacji? (ekr.)

Ogłoszenia drobne

MASŁAK Ludwik (zam. Szydłowice) zgubił kartę rzemieślniczą nr rejestracyjny 6/64 z dnia 20 stycznia 1964 r., na prowadzenie kowalstwa, wydaną przez Wydział Handlu, Przemysłu i Usług w Szydłowcu. 9907-R.

ZABEK Elżbieta (zam. Kozienice, ul. Pokoju 35) zgubiła legitymację szkolną nr 88/70, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Przytyku. 9908-R.

KOCIOŁEK Tadeusz (zam. Suskowlona, pow. Kozienice), zgubił przepustkę wejściową nr 1070, wydaną przez Zakłady Chemiczne „Pronit” w Pionkach. 9906-R.

ŁUKOMSKI Henryk (zam. w Radomiu) zgubił prawo jazdy kategorii motocyklowej, dowód rejestracyjny nr CB-6368 motocykla — wydane przez Wydział Komunikacji w Radomiu. 9905-R.

ODDZIAŁ PKS w Sandomierzu unieważnia zgubioną pieczęć o treści: „Kontroler techniczny, Marian Glodowski”. 54-k

WOJEWODZKIE Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Kielcach unieważnia skradzione drukarki rachunkowe gotówkowych nr 006365 do 006374, ostemplowane pieczętką sklepu nr 3 w Kielcach. 54-k

POSZUKUJĘ w Kielcach lokalu z przeznaczeniem na Zakład Fotograficzny. Oferty: nr 9909B Biuro Ogłoszeń. 9909B-g

TEUMACZ I NAUCZYCIEL JĘZYKA NIEMIECKIEGO

(mężczyźni)

oraz pielęgniarka do pracy w NRD — potrzebni. Zgłoszenia telefoniczne pod nr 63-02. 55-k

Czy masz już premiiowy bon oszczędnościowy PKO?

Najbliższe losowanie bonów odbędzie się w dniu 15 lutego 1972 r.

W losowaniu wezmą udział cztery emisje bonów, dla których zostanie wylosowanych 8.400 premii na sumę 28.400.000 złotych

łącznie z wartością wylosowanych bonów.

BONY są do nabycia we wszystkich oddziałach PKO oraz w upoważnionych agencjach PKO w zakładach pracy i urzędach pocztowych

Reuter

LONDYN — W Wietnamie południowym toczyły się w nocy z poniedziałku na wtorek walki na Centralnym Płaskowyzu. Do starć doszło m. in. w pobliżu miasta Phu My. Amerykańskie superfor-

tece powietrzne B-52 kontynuowały naloty na przypuszczalnie pozycje sił wyzwolenczych. LONDYN — W Irlandii Północnej w dalszym ciągu dochodzi do incydentów zbrojnych. W miejscowości Omagh dzisiaj w nocy zostali ranni dwaj żołnierze brytyjscy. W Londonderry uzbrojeni mężczyźni ostrzelali brytyjskie stanowisko wojskowe.

agencje informują:

PAP

DELHI — Po zakończeniu rozmów Indie — Bangla Desz ma być dzisiaj ogłoszony wspólny komunikat. Rozmowy były prowadzone w Kalkucie z udziałem szefów rządów obu państw — Indiry Gandhi i szejka Mudżibura Rahmana. MEKSYK — Na północy Kolumbii odnaleziono pła-

ce wciąż jeszcze szczątki samolotu pasażerskiego, który rozbił się tam w niedzielę z 22 osobami na pokładzie.

MOSKWA — Przybędzie tutaj minister spraw zagranicznych Szwecji, Krister Wickman. Wizyta potrwa do 11 lutego. Przeprowadzi on w Moskwie rozmowy polityczne z radzieckimi mężami stanu i zwiędzi ZSRR.

PHENIAN — Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna obchodzi dzień armii ludowej (w rocznicę jej utworzenia w 1948 roku).

BONN — Ambasador Izraela w NRF ma wręczyć Willy Brandtowi oficjalne zaproszenie do złożenia wizyty w Tel Awiwie.

Łososiowa wojna USA-Dania

Prezydent USA Nixon podpisał akt upoważniający rząd amerykański do wstrzymania importu do USA duńskich i norweskich ryb i przetworów rybnych, a w razie potrzeby — także innych artykułów spożywczych, jeżeli Duńczycy nadal będą łowili łososie na wodach północnego Atlantyku, zwłaszcza w pobliżu Grenlandii. Rząd amerykański uważa, że Duńczycy prowadzą połowy rabunkowe, grożące całkowitym wytopieniem tej szlachetnej ryby.

Stanowisko Waszyngtonu podzielili także grenlandzki deputowany do duńskiego parlamentu, Knud Hertling, który zaprotestował w Kopenhadze przeciwko wyjąławianiu przez duńskich rybaków przybrzeżnych wód Grenlandii. Ostatnio do opinii Waszyngtonu przyłączyły się głosy norweskie.

Półoficjalny organ rządowy, dziennik „Arbeiderbladet”, zamieścił artykuł, w którym — powołując się na względy biologiczne — stanął całkowicie

po stronie USA i Kanady. Dziennik stwierdza m. in., że rybacy duńscy traktują sprawę połowów łososi na Atlantyku komercyjnie, nie licząc się z faktem, że ich zachłanność ławo może doprowadzić do wyginięcia tego gatunku ryby.

W kołach rządowych Kopenhagi amerykańskie pogroźki przyjęto z wyraźnym zaniepokojeniem. Dania eksportuje rocznie do USA różnych ryb i wyrobów rybnych oraz artykułów żywnościowych za sumę prawie 250 milionów koron. Zamknięcie tego eksportu uderzyłoby w bilans duńskiego handlu zagranicznego.

Spotkanie Dajan-Laird

WASZYNGTON PAP. W Stanach Zjednoczonych przebywa izraelski minister obrony, Mose Dajan. Głównym celem jego wizyty — obok rozmów politycznych — jest udział w zbiorce funduszy na potrzeby państwa izraelskiego. W poniedziałek wieczorem generał Dajan spotkał się z amerykańskim ministrem obrony, Melvinem Lairdem. Jak się powszechnie uważa, omawiali oni przede wszystkim szczegóły dostaw do Izraela amerykańskich samolotów wojskowych typu „phantom” i „skynhawk”.

Jak już informowaliśmy, Stany Zjednoczone podjęły decyzję o sprzedaży Izraelowi nowej dużej partii tych samolotów.

Konferencja prasowa sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK PAP. Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, po powrocie z Afryki, gdzie uczestniczył w sesji Rady Bezpieczeństwa ONZ, odbył konferencję prasową, na której omówił szereg problemów dotyczących walki z kolonializmem i polityką apartheidu na terenie Afryki, wznowienia misji mediacyjnej ONZ w sprawie rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie, konfliktu w Irlandii Północnej.

Mówiąc o wysiłkach ONZ podejmowanych w sprawie położenia kresu kolonializmowi oraz polityce segregacji rasowej, sekretarz generalny podkreślił znaczenie mandatu jaki powierzyła mu Rada Bezpieczeństwa na podstawie uchwalonej w Addis Abebie rezolucji. Sekretarz generalny ONZ ujawnił, iż otrzymał już w tej sprawie nieformalne zaproszenie rządu RPA celem podjęcia bezpośrednich rozmów.

Indira Gandhi przyjmie

A. Douglasa-Home'a

DELHI — Premier Indii Indira Gandhi, przyjmie przebywającego tutaj z oficjalną wizytą ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, Aleca Douglasa — Home'a.

Utrwalenie pokoju w Europie to obowiązek narodów Europy

Rezolucja Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie

Polski Społeczny Komitet Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, grupujący przedstawicieli wszystkich środowisk społecznych, potwierdza zdecydowane dążenie narodu polskiego do przekształcenia naszego kontynentu w strefę bezpieczeństwa i współpracy wszystkich narodów europejskich.

Z ufnością odnotowujemy fakt, że ruch sił społecznych dla poparcia idei bezpieczeństwa europejskiego ogarnął dziś praktycznie wszystkie środowiska państw naszego kontynentu. W ruchu tym uczestniczą przedstawiciele szerokich warstw społecznych, reprezentujący różne poglądy polityczne. O jego rozmachu świadczy udział przeszło 200 działaczy z 27 krajów europejskich w konsultatywnym spotkaniu przedstawicieli narodowych komitetów i grup, które odbyło się w dniach 11—13 stycznia br. w Brukseli. Uczestnicy spotkania wystąpili z inicjatywą zwołania 2 czerwca br. w Brukseli zgromadzenia przedstawicieli sił społecznych Europy na rzecz bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Wysoko oceniamy tę ceną inicjatywę i wyrażając pełne dla niej poparcie, deklarujemy nasz czynny udział w przygotowaniu i obradach zgromadzenia.

Jak głosi rezolucja VI Zjazdu PZPR — utrwalenie poko-

ju i współpracy w Europie, dziś i w przyszłości, to nie tylko sprawa odpowiedzialności rządów, ale i obowiązek narodów Europy. Poparcie społeczeństwa polskiego dla idei bezpieczeństwa i współpracy zostało dobitnie wyrażone w deklaracji wyborczej Frontu Jedności Narodu.

Pragniemy trwałego pokoju dla całego świata. Czynnikiem popieramy ideę europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy i wypowiadamy się za jej rychłym zwołaniem. Szczególnie ważne znaczenie dla pomyślnego odbycia tej konferencji ma deklaracja na radę Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego o pokoju, bezpieczeństwie i współpracy w Europie, przyjęta w Pradze 26 stycznia br. Deklaracja zawiera konstruktywny i realny program dalszego rozwoju procesu odprężenia i pokojowego współistnienia państw europejskich. Sformułowała ona zasady stosunków między państwami, które określić można jako kartę bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Oczekujemy podobnego, konstruktywnego podejścia ze strony innych państw europejskich.

- Jak na zwolnionym filmie pękają mury i stropy
- Dziesiątki tysięcy ludzi koczują pod gołym niebem

Tragedia mieszkańców Ankony

RZYM PAP. Poniedziałek 7 bm. był czwartym dniem trzęsienia ziemi w regionie włoskiego miasta portowego Ankony nad Adriatykiem. Epicentrum wstrząsów sejsmicznych znajduje się w rejonie Adriatyku i na bardzo dużej głębokości. Mimo to kolejne drgania skorupy ziemskiej nadal są odczuwalne i przynoszą poważne szkody.

W poniedziałek zanotowano jeden silniejszy wstrząs o godzinie 6,43 rano oraz kilkadziesiąt lżejszych drgań zarejestrowanych jedynie przez sejsmo-

grafy. W sumie od początku klęski wystąpiło ponad 300 wstrząsów. Zaden z nich nie był tak silny, aby wywołać katastrofalne skutki. W sumie jednak kataklizm przebiegający jak na zwolnionym filmie spowodował naruszenie fundamentów, murów i stropów w setkach budynków. Większość domów starej dzielnicy miasta nie nadaje się do zamieszkania, grożąc zwałaniem. Uszkodzone zostały liczne stare kościoły i inne budowle zabytkowe.

Tragiczne dni przeżywa ponad 100-tysięczna ludność Ankony. Od ubiegłego piątku koczują ona pod namiotami, w samochodach, w wagonach kolejowych i autobusach. Nie mając gdzie się włożyć do własnych domów. Nieczynne są sklepy, szkoły i urzędy, nie działa służba zdrowia ani żadne inne służby publiczne. Korci na wszystkich szosach dojazdowych do miasta wywołały już liczne, tragiczne wypadki, w których śmierć poniosło 5 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych.

Ludzie od czterech dni pozabawieni są ciepłej stawy, a w wielu wypadkach pożywienia. Wojskowe kuchnie polowe wydające mleko i zupę nie są w stanie sprostać potrzebom. Zablokowanie torów kolejowych przez wagony, spowodowało wstrzymanie ruchu na całej sieci kolei państwowych w bezpośrednim sąsiedztwie miasta.

Sejsmolodzy włoscy nadal są zdania, że wstrząsy podziemne trwać będą jeszcze jakiś czas i wzywają ludność dotkniętą kataklizmem regionu do pozostawania pod gołym niebem.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sienia do rangi ambasady przedstawicielstw dyplomatycznych w swoich stolicach — Delhi i Hanoi. W komunikacie, opublikowanym 7 listopada w Delhi, mówi się, że krok ten został podjęty w celu „dalejszego rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy oboma krajami”. Podkreśla się w nim, że Indie popierały i popierają sprawiedliwą walę; narodu DRW.

Przyjaciele DRW w Indiach przyjęli decyzję obu rządów z wielkim zadowoleniem. Umocnienie przyjacielskich stosunków między oboma państwami jest ważnym czynnikiem w walce o pokój w Indochinach. Decyzję podniesienia przedstawicielstw do rangi ambasady przyjęto w Waszyngtonie gniewnymi napaściami na Indie. USA oskarżają Indie o odejście od polityki neutralności i podają w wątpliwość ich rolę jako przewodniczącego Międzynarodwej Komisji Obserwatorów i Kontroli w Indochinach. Pekin „nie zauważał” tej akcji obu

Mao studiuje myśli Nixona

rządów, co dostatecznie jasno świadczy o negatywnym stosunku do niej ze strony rządu ChRL. W tym wypadku Pekin i Waszyngton znalazły się w jednym obozie.

Rząd ChRL również w innych sprawach okazuje poparcie dla agresywnego kursu imperialistów. Było to szczególnie widoczne podczas XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Przedstawiciel Chin w ONZ nie tylko nie poparł walki o niepodległość narodu Bangla Desz; poprzez swoją działalność w Radzie Bezpieczeństwa nie dopuszczał do podjęcia kroków, które prowadziłyby do uwolnienia narodu bengalskiego od terroru, rozpetanego przez pakistańską klikę wojskową. Pekin wystąpił z poparciem dyktatorskiego reżimu Yachyi Khana. Więcej, delegacja chińska wesz-

kimi silami fałszowała rzeczywistość na subkontynencie indyjskim, by wykorzystać to w celu poparcia propozycji amerykańskich, z którymi całkowicie solidaryzowała się.

Chińska i amerykańska propaganda wykorzystują jedne i te same oszczercze sposoby, aby ukazać w krzywym zwierciadle rolę Związku Radzieckiego i Indii w konflikcie indyjsko-pakistańskim. Tajna działalność Waszyngtonu w dniach konfliktu na Półwyspie Indyjskim, którą na światło dzienne wydobyl amerykański dziennikarz Anderson, potwierdza, że istniała koordynacja działalności USA i ChRL w Azji. Realizując antyindyjską politykę Waszyngton skierował „specjalne siły” VII floty amerykańskiej, z atomowym lotniskowcem „Enterprise” na czele, do Za-

toki Bengalskiej. W tym samym czasie chińskie dowództwo wojskowe rozpoczęło translokację swoich jednostek w kierunku granicy indyjsko-chińskiej.

Należy też zaznaczyć, że również w sprawach Bliskiego Wschodu pozycje USA i ChRL były w Zgromadzeniu Ogólnym NZ w zasadzie jednakowe. Odbie delegacje nie poparły rezolucji afro-azjatyckiej, potępiającej agresję izraelską i domagającej się wycofania wojsk okupantów izraelskich z zagarniętych terytoriów arabskich oraz realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. Rezolucja afro-azjatycka została przyjęta w ONZ bez udziału USA i ChRL.

Widać więc, że zмова maoistów z Amerykanami nie jest kwestią domysłów. W szeregu zasadniczych problemach, dotyczących walki narodów przeciwko imperializmowi, polityka ChRL i USA jest już zbliżona lub zblizona.

(Interpress)

Sensacje w turnieju hokejowym

USA — CSRS
Finlandia — Polska 5:1

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Poniedziałek w Sapporo u-
płynął pod znakiem sensacyj-
nych rezultatów w turnieju
hokejowym. Jak już informo-
waliśmy, reprezentacja ZSRR
nieoczekiwanie zremisowała ze
Szwecją 3:3. W kolejnym meczu
Stany Zjednoczone poko-

nały Czechosłowację 5:1 (1:1,
3:0, 1:0).

Tylko mecz Polska — Fin-
landia zakończył się „plano-
waniem” wynikiem. Przegra-
liśmy 1:5 (0:0, 0:4, 1:1). Jedy-
ną bramkę dla naszej ekipy
zdobył Leszek Tokarz.

Pierwsza tercja nie była
zbyt ciekawa. Finowie nie
przejawiali zbyt dużej aktyw-
ności, Polacy natomiast spra-
wiali wrażenie zespołu stre-
mowanego. Pod koniec pier-
wszej tercji Wiesław Tokarz
i Józef Batkiewicz mieli kapi-
talne okazje do zdobycia
bramki. Niestety zawiedli. Dru-
ga tercja rozpoczęła się dla
nas pechowo. W krótkich od-
stępach czasu Finowie zdobyli
2 bramki. W szóstej minucie
tej tercji wynik brzmiał
już 3:0, a do trzeciej tercji
przystąpiliśmy ze stratą czte-
rech bramek. Polacy zdobyli
jedyną bramkę w 42 minucie.
Mecz był interesujący, nasi
reprezentanci grali ambitnie
i w sumie — mimo porażki
zaprezentowali spore umie-
jętności.

Nepela prowadzi...

W jeździe obowiązkowej lyź-
wiarzy figurowych po trzech fi-
gurach prowadzi Andrej Nepela
(CSRS) — 502,7 pkt. przed Fran-
cuzem Patrickiem Pera — 484,4
pkt i Siergiejem Czetwieruchinem
(ZSRR) — 476,5 pkt.

Poznajmy
ich bliżej

ANNA MARIA MUELLER

Mistrzyni olimpijska w saneczkach
Anna Maria Mueller urodziła się
23.II.1949 r. w Friedricshoda. Wzrost
168 cm, waga 65 kg. Jest studentką
Wydziału Farmacji Uniwersytetu im.
Karola Marksa w Lipsku. Sport sa-
neczkowy uprawia od 10 lat.

WOLFGANG SCHEIDEL

W. Scheidel urodził się 1 marca
1943 roku w Ilmenau. Ma 184 cm
wzrostu, waży 90 kg. Z zawodu jest
śluszerem, obecnie służy w wojsku.
Saneczkarstwo uprawia od 11 lat. Tre-
nuje pod okiem Gottfrieda Leglera w
klubie ASK Vorwaerts Berlin. Przez
długi czas jeździł w dwójkach wraz
z Michaeliem Koehlerem.

BEATRIX SCHUBA

Mistrzyni olimpijska w lyźwiarstwie
figurowym, Austriaczka Beatrix Schuba
wkrótce ukończy 21 lat (urodziła się
15.IV.1951 r.). Na łyżwach jeździ od
4 roku życia. Podczas, gdy innym
dzieciom nawiązywać radości sprawiały
skoki i piruety, Schuba od najmłod-
szych lat z zamiłowaniem kręsiła na
lodzie różne figury jazdy obowiązk-
wej. Opanowała je do perfekcji, jak
żadna chyba łyżwiarka w historii tej
dyscypliny. Dzięki mistrzowskiej jeź-
dzie szkolnej osiągnęła wszystko, co
może uzyskać sportowiec.

Order

„Wschodzącego Słońca”
dla A. Brundage'a

Rzecznik rządu japońskiego
podał do wiadomości, że prze-
wodniczącemu MKOI — Avery
Brundage'owi przyznane zosta-
ło jedno z najwyższych japoń-
skich odznaczeń państwowych
order „Wschodzącego Słońca” I
klasy. Orderem tym dekorowa-
ne są zwykle wybitne osobisto-
ści, głowy państw. W decy-
zji o przyznaniu odznaczenia A.
Brundage'owi podkreśla się je-
go zasługi dla rozwoju idei olim-
pijskiej oraz osobistą pomoc w
organizacji Igrzysk Olimpijskich
w Sapporo.

Schranz
opuszczył Japonię

33-letni austriacki alpejczyk
Karl Schranz, który decyzją
MKOI nie został dopuszczony do
startu w olimpiadzie za przekroczenie przepisów o ama-
torstwie, opuszczył dziś Sapporo
i udał się samolotem do Wiede-
nia.

Bieg zjazdowy mężczyzn, któ-
rego był głównym faworytem i
pretendentem do złotego meda-
lu, Schranz oglądał w telewi-
zji. W międzyczasie do Sappo-
ro wyruszył 23-letni Harald Rof-
ner, specjalizujący się w sła-
lomie specjalnym. Wzmocni on
ekipę austriacką.

Schuba pierwsza

Złoty medal w lyźwiarstwie fi-
gurowym w konkurencji kobiet
zdobyła Beatrix Schuba (Austria),
srebrny — Karen Magnussen (Ka-
nada), a brązowy — Janet Lynn
(USA). Oficjalne wyniki: 1. Beatrix
Schuba (Austria) — 2751,5
pkt (suma miejsc — 9), 2. Karen
Magnussen (Kanada) — 2673,2 pkt
(23), 3. Janet Lynn (USA) —
2663,1 pkt (27), 4. Julie Holmes
(USA) — 2627,0 pkt (39), 5. Zsuzsa
Almasy (Węgry) — 2592,4 pkt
(47), 6. Sonja Morgenstern (NRD)
— 2579,4 pkt (53), 7. Rita Trapane-
se (Włochy) — 2574,8 pkt (55),
8. Christine Errath (NRD) —
2489,3 pkt (78), 9. Charlotte Wal-
ter (Szwajcaria) — 2467,3 pkt —
(86), 10. Kazumi Yamashita (Ja-
ponia) — 2449,9 pkt (93).



Złota medalistka w jeździe figurowej na lodzie Beatrix Schuba (Austria). CAF — AP — telefoto

Jutro w Sapporo

Trzy finały olimpijskie fi-
gurują w programie siódmego
dnia igrzysk. Poznamy w nim
medalistki biegu narciarskiego
na 5 km oraz biegu lyź-
wiarzkiego na 1500 m oraz
medalistów biegu indywidual-
nego w biathlonie.

O godz. 5.30 na stokach gó-
ry Teine rozegrany zostanie
pierwszy przejazd slalomu gi-
gantów mężczyzn. Wystąpi w
nim, „as atutowy” naszej
olimpijskiej ekipy Andrzej
Bachleda. W Grenoble był w

Komplet medali
dla ekipy saneczkarzy
Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Tor lodowy okazał się kopal-
nią olimpijskiego złota dla e-
kipy NRD. Tak saneczkarki
jak i saneczkarze z Niemieckiej
Republiki Demokratycznej
zdobyli komplet medali. Trzy
pierwsze miejsca zdobyły: Anna
Maria Mueller, Ute Rueh-
rold, Margit Schumann. Także
w jedynekach mężczyzn zwyci-
żyli reprezentanci NRD. Złoty
medal zdobył Wolfgang Schei-
del, srebrny — Harald Ehrig,
brązowy — Wolfram Fiedler.
Polskie saneczkarki — Hali-
na Kanasz i Wiesława Martyka
zajęły 6 i 7 miejsce. Barbara
Piecha uplasowała się na 9 po-
zycji. Nasi reprezentanci wy-
padli gorzej: Janusz Grzemow-
ski zajął 12 miejsce, Lucjan
Kudzia — 13, Ryszard Gawior

— 19, a Miroslaw Więckowski

— 27.
Wyniki jedynek kobiet: 1.
Anna Maria Mueller (NRD)
2.59.18, 2. Ute Ruehrold (NRD)
2.59.49, 3. Margit Schumann
2.59.54, 4. Elisabeth Demleitner
(NRF) 3.00.80, 5. Yuko Otaka
(Japonia) 3.00.98, 6.—7. Wiesła-
wa Martyka (Polska) 3.02.33,
Halina Kanasz (Polska) 3.02.33,
8. Sarah Felder (Włochy) 3.02.90,
9. Barbara Piecha (Polska)
3.03.07, 10. Christa Schmuck
(NRF) 3.03.29.

Wyniki jedynek mężczyzn: 1.
Wolfgang Scheidel (NRD) 3.27.58,
2. Harald Ehrig (NRD) 3.28.39,
3. Wolfram Fiedler (NRD) 3.28.73,
4. Klaus Bonsack (NRD) 3.29.16,
5. Leonhardt Nagenrauff (NRF)
3.29.67, 6. Josef Fendt (NRF)
3.30.03, 7. Manfred Schmidt (Aust-
ria) 3.30.05, 8. Paul Hildgartner
(Włochy) 3.30.55, 9. Karl
Brunner (Włochy) 3.30.87, 10.
Josef Feistmantl (Austria) 3.31.32.

Nadig (Szwajcaria)
najszybsza także w slalomie

Po zdobyciu złotego medalu
w zjeździe, młoda, 18-letnia
Szwajcarka Marie-Theres Na-
dig, wywalczyła także pier-
wsze miejsce w slalomie-gi-

gancie. I w tej konkurencji
okazała się najlepsza. Drugie
miejsce zajęła Anne-Marie
Proell (Austria), a brązowy
medal zdobyła jej rodaczka
Wiltruda Drexel. Oficjalne
wyniki:

1. Marie-Theres Nadig (Szwaj-
caria) 1.29.90; 2. Anne-Marie
Proell (Austria) 1.30.75; 3. Wil-
truda Drexel (Austria) 1.32.35;
4. Laurie Kreiner (Kanada)
1.32.48; 5. Rosi Speiser (NRF)
1.32.56; 6. Florence Steurer
(Francja) 1.32.59; 7. Divina Gal-
lica (W. Brytania) 1.32.72;
8. Britt Lafforgue (Francja)
1.32.80; 9. Taudl Treichl (NRF)
1.33.08; 10. Marta Buehler
(Lichtenstein) 1.33.15.

Piłkarze
z Cordoby
w więzieniu

Policja zaarrestowała 11 pił-
karzy argentyńskiej drużyny
Sportivo Cordoba. Odpowia-
dać oni będą przed sądem za
zabójstwo sędziego Agustino
Bazzo.

Podczas meczu lokalnych
zespołów Sportivo — Belgrano
w Cordobie doszło do bój-
ki. Sędzia bocony Agustino
Bazzo wbiegł na boisko, aby
uchronić przed linizem swego
kolegę — sędziego głównego
Oscara Frago. Wówczas za-
wodnicy drużyny Sportivo
rzucili się na niego, powalili
na ziemię i zaczęli kopać.
Agustino Bazzo zmarł, nie
odzyskawszy przytom. oścl.